

Żołnierze Sił Kosmicznych USA zostaną nazwani „strażnikami”

20 grudnia 2020

Przestrzeń kosmiczna zyskała w naszych czasach zupełnie nowe znaczenie. Popularyzacja lotów kosmicznych oznacza, że światowe mocarstwa będą chciały zmilitaryzować orbitę, co zapewni im istotną przewagę nad mniejszymi państwami. Od lutego 2019 roku Stany Zjednoczone mają oficjalnie nowy rodzaj wojsk – Siły Kosmiczne. Dzisiaj wiceprezydent Mike Pence ogłosił, że żołnierze tej formacji mają być nazywani Strażnikami (ang. Guardians).



Dominacja militarna na orbicie okołoziemskiej zapewni absolutną przewagę nad przeciwnikiem, tak jak dominacja w powietrzu ma istotne znaczenie przy działaniach zbrojnych prowadzonych na lądzie. Stany Zjednoczone obawiają się, że Chiny i Rosja mogą wkrótce wejść w posiadanie technologii kosmicznej przeznaczonej do zakłócenia pracy lub eliminacji satelit na orbicie. Wiadomo, że wymienione państwa pracują nad nową bronią antysatelitarną od dłuższego czasu, lecz w najbliższych latach prawdopodobnie będzie gotowa do użytku.

Prezydent Donald Trump jeszcze zeszłym roku ogłosił, że jego nowa strategia narodowa dotycząca przestrzeni kosmicznej uznaje kosmos jako pole do prowadzenia działań wojennych na takiej samej zasadzie co na lądzie, w powietrzu i na morzu. Trump nie ukrywał, że jest zwolennikiem powstania Sił Kosmicznych – Space Force. W Stanach Zjednoczonych już od dłuższego czasu mówiło się o zbudowaniu nowej formacji zbrojnej, która mogłaby podlegać siłom powietrznym.

Teraz po roku od uformowania, Strażnicy ze Space Force są już organizacją, która okrzepła i stała się częścią amerykańskiej

armii. Już teraz można powiedzieć, że będą oni odgrywać kluczową rolę w bezpieczeństwie narodowym. Bez wątpienia przyszła wojna światowa będzie się odbywała również w przestrzeni kosmicznej.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl